

# Polskę stać na globalny sukces

07.09.2017

Traktując gospodarkę jako produkt wymagający marketingu, nic nie zrobi jej lepszego PR-u niż polskie spółki działające globalnie. Powinniśmy dokładać starań, aby jedną z naszych specjalności były firmy technologiczne, bo to na nich oparta jest gospodarka świata. Nie jest to bardzo odległy cel, gdy pomyśli się o sukcesie, jaki został odniesiony w produkcji gier.

Obecny rząd często w swoich deklaracjach i planach rozwoju Polski odwołuje się do innowacji i digitalizacji. To słuszny kierunek, ale warto nadmienić, że inwestor taki jak państwo nie udźwignie sam całego procesu wyszukiwania, a potem wspierania w celu budowania wartości spółek technologicznych. To strategiczne działania wymagające kooperacji z doświadczonymi inwestorami finansowymi. Do tej grupy zaliczają się fundusze PE/VC, zwłaszcza te stawiające w swojej strategii na spółki wywodzące się z tzw. nowej ekonomii, ale jednocześnie mające w tym obszarze doświadczenie.

W tym kontekście przejawem patriotyzmu gospodarczego jest m.in. wsparcie, jakie polskie fundusze PE/VC oferują krajowym firmom w ich zagranicznej ekspansji. Budowanie firm o zasięgu globalnym to dziś konieczność i powinność wszystkich instytucji w to zaangażowanych wobec społeczeństwa. Polska ma silną bazę firm IT, doskonale wyszkolonych informatyków, ale brakuje jej impulsu, który uwolni cały nagromadzony potencjał. Działając razem, siłami instytucji państwowych i prywatnego kapitału zwiększamy sobie szansę na sukces.

Im więcej międzynarodowych firm z Polski, tym większy prestiż naszej gospodarki, ale też większa siła przyciągania talentów i inwestorów z zewnątrz.

Tomasz Czechowicz

Felieton ukazał się w miesięczniku MANAGER - Wrzesień 2017, w ramach serii materiałów Patriotyzm Gospodarczy, przygotowanej przy okazji Forum Ekonomicznego w Krynicy.